

Polska największym gułagiem Europy

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Na kanwie dyskusji wokół mojego poprzedniego tekstu ([Wymiar niesprawiedliwości](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9564) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9564>)) pojawiło się sporo opinii osób, które nadinterpretowały jego wymowę (chodziło o potępienie jako patologii szafowania karami pozbawienia wolności za drobne przestępstwa lub wykroczenia, a nie o ignorowanie takiej przestępczości). Poglądy tych osób publicznie określiłem jako prymitywne — być może niepotrzebnie, jako że są one jedynie odbiciem tragicznie niskiej kultury prawnej III RP, czyli generalnie są niezawinione.

Kryminologia jako nauka, zjawisko przestępczości analizuje wieloaspektowo, w oparciu o dane empiryczne. Obok niej funkcjonuje coś, co określiłbym pop-kryminologią, czyli polityczne szkoły rozwiązywania problemu przestępczości. Prawica spopularyzowała następującą dychotomię owej pop-kryminologii:

1. Lewacka — głosząca „klasowy” charakter przestępczości, w konsekwencji opowiadająca się za lekkim karaniem, tym bardziej że każdy wie, iż lewactwo lubi sobie ukraść to i owo od ciężko pracujących porządnych obywateli.
2. Konserwatywna — wywodząca się od uznania prawa własności za świętość i skłonna do karania nawet najłżejszego zamachu na ową świętość z maksymalną surowością, co nauczył lewactwo, że kradzież nie popłaca, co dowiódł Rudi Giuliani, burmistrz Nowego Jorku, który polityką „zero tolerancji” zamienił najniebezpieczniejsze miasto USA w najbezpieczniejsze.

Osobiście jest mi znacznie bliżej do optyki „lewackiej”, choć za lewaka się nie uważam. Przede wszystkim optyka pierwsza nie wywodzi się z zamiłowania do kradzieży, lecz ma za sobą znacznie więcej danych empirycznych, a tym samym bliższa jest kryminologii jako nauce.

By się jednak nieco uwiarygodnić u „giulianistów”, by zechcieli rozważyć moje argumenty, dodam, że nie zarzucam tym osobom złej woli, choć pełnią niechlubną rolę pożytecznych idiotów „arystokracji” neoliberalnej. Dodatkowo czasami to oni mają więcej racji, np. w odniesieniu do kary śmierci, kiedy obóz „lewacki” uległ postwojennym ideom humanitarnym, za czym poszło deprecjonowanie odstrasżającego wymiaru tej kary, demonizowanie skali pomyłek itd.



Czy PRL bardziej tolerowała kradzieże?

Z drugiej strony uważam za błędne przekonanie, że tzw. komuna była bardziej preferencyjna wobec kradzieży i przestępczości gospodarczej. W wartościach bezwzględnych skala rabunku mienia publicznego w III RP była o wiele większa niż w okresie PRL. Większa skala PRL jest czysto pozorna: wówczas bowiem kradzieże były powszechniejsze, lecz drobniejsze, bardziej tolerowano zjawisko drobnej kradzieży, wychodząc z niepozbawionego podstaw założenia, że będzie ono sukcesywnie maleć wraz z rozwojem zamożności ludzi. W III RP nie toleruje się kradzieży pracowniczych, lecz

„menedżerskie” i polityczne, które swą skalą drenażu mienia publicznego znacznie przekraczają skalę z okresu PRL. Dobrym przykładem tej różnicy systemowej jest z jednej strony więzienie dla złodziejów batonika czy soczku (III RP) oraz kara śmierci dla dyrektora Miejskiego Handlu Mięsem Warszawa Praga skazanego w aferze mięsnej i powieszono 16 marca 1965 (PRL).

Sądzę, że ta kara śmierci powinna cieszyć się poparciem ze strony korwinistów. Reakcja na wielką aferę w handlu mięsem była surowa i pouczająca. Chodziło tutaj o łapówki ze strony niektórych przedsiębiorców w handlu mięsem, którzy w ten sposób kierowali do swoich sklepów więcej towaru niż ci, którzy łapówek nie dawali. Aresztowano wówczas 400 osób. Proces zakończył się w ten sposób, że Stanisław Wawrzecki, który przyznał się do przyjęcia łapówek w wysokości ok. 3,5 mln zł, skazany został na karę śmierci przez powieszenie (prokurator wnosił o trzy kary śmierci), czterech innych dyrektorów handlu uspołecznionego skazano na kary dożywotniego pozbawienia wolności. Czterech kierowników sklepów i właściciel masarni skazani zostali na kary więzienia od 9-12 lat. Orzeczono też przepadek zrabowanego mienia oraz wysokie grzywny.

III RP, która nie zamyka już w więzieniach największych złodziejów, a jedynie drobnych i średnich złodziejasków, zadbała o to, by tej surowej rozprawie z aferą gospodarczą w której poleciały szychy przyprowadzić odpowiednią gębę: dlatego też spopularyzowano pogląd, że był to tzw. mord sądowy. W 2004 Sąd Najwyższy zrehabilitował skazanych, włącznie z panem, który się przyznał do przyjmowania wielkich łapówek i został skazany na karę śmierci. W konsekwencji tego, syn powieszono orzeczeniem Sądu Okręgowego w Warszawie z 2010 otrzymał odszkodowanie w wysokości 200 tys. zł. W III RP nie ma bowiem litości jedynie dla złodziejów wafelków i innych dupereków.

Afera mięsna goni dziś aferę, lecz czy ktoś słyszał, by orzeczono w tych najpoważniejszych surowe kary więzienia? Doszlismy do sytuacji takiej, że praktycznie nie ma dziś na rynku dobrego i zdrowego mięsa. Wszystko pędzone antybiotykami. Wobec rosnącego zainteresowania mieszkańców lepszym mięsem niektórzy z nich praktykują kupowanie bezpośrednio od rolnika pół świniaka, które następnie we własnym zakresie przerabiają na podroby. Jest to zapewne o wiele lepsze niż kupowanie gotowych, przynajmniej nie ryzykujemy, że jeść będziemy mięso z padliny, ale i tak nie jest to mięso zdrowe. Zaufanym sąsiadom rolnicy sprzedają świniaki, które hodują dla siebie. Inni dostają hodowane osobno mięso na handel. Miasto nie skazuje wałkoniów i aferatów gospodarczych - miasto ma.

W okresie PRL średnia długość kary więzienia była krótsza niż w III RP: tuż po wojnie ta średnia długość wynosiła 7-8 miesięcy. Sześćdziesiąt lat później - 21 miesięcy.

Mity neoliberalne

Naturalnie dla neoliberalnej arystokracji pożądane jest surowe karanie występnych pracowników, którym się zamarzy wyrównywanie nierówności ekonomicznych na własną rękę.

Na dodatek polityka „zero tolerancji” w dużej mierze oparta jest na iluzji i rozwiązując jedne patologie, generuje inne (przerost służb policyjnych, które stają się coraz bardziej patogeniczne). Zmniejszenie skali przestępczości za Giulianiego jest faktem, lecz bardzo luźno związanym z polityką samego burmistrza. Spadek przestępczości Nowego Jorku związany był mimo wszystko bardziej z czynnikami „lewackimi” niż „konserwatywnymi”: spadek przestępczości rozpoczął się już na trzy lata przed objęciem urzędu przez Giulianiego, i miał związek z czynnikami demograficznymi oraz z bardzo dobrą koniunkturą gospodarczą. Na dodatek podobny spadek przestępczości można było wówczas zaobserwować także w stanach, gdzie nie wprowadzono polityki „zero tolerancji”. Naukowy opis iluzji giulianistycznych można znaleźć w pracach socjologa prawa, Łońca Wacquanta (loicwacquant.net), profesora Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, czy u prof. Stevena Levitta, ekonomisty zajmującego się zjawiskiem przestępczości na Uniwersytecie w Chicago.

Amerykańscy kryminolodzy ukuli sobie teoryjkę wywiedzioną z amerykańskich doświadczeń: ten kto zaczyna na drobnych przestępstwach — kończy na grubych. Miało to uzasadniać politykę zero tolerancji. Jest to bardziej wierzenie, aniżeli osadzona w empirii teoria. Poprawna jest ona bowiem wówczas, kiedy drobni przestępcy są prizonizowani, czyli jeśli trafiają do zakładów karnych, które wprawdzie nie resocjalizują ich, ale stanowią dość skuteczną trampolinę do transformacji drobnych przestępców — w grubych. To więzienie jest zatem trampoliną do grubej przestępczości a nie drobne przestępstwa, jak uroili sobie poniektórzy kryminolodzy.

Współczesne Archipelagi GUŁag

W moim przekonaniu skala populacji więziennej danego kraju obrazuje wprost proporcjonalnie

nieudolność polityki społecznej tego kraju. I odwrotnie: im bardziej upośledzona polityka społeczna kraju, tym większa jest jego populacja więzienna (dokładniej chodzi o tzw. współczynnik prizonizacji, czyli liczba więźniów na 100 tys. mieszkańców).

Na całym świecie siedzi obecnie w więzieniach ok. 10,2 mln osób, z czego aż 2,2 mln — w USA. Stany to aktualnie największy „Archipelag Gułag” na świecie. Aktualna amerykańska kultura prawna stanowi główne źródło infekcji kultury prawnej krajów zachodnich. Im kraj bliższy kulturowo USA, tym jego kultura prawna gorsza. Z więziennictwem USA nie mają porównania ani Chiny, ani Rosja, ani Białoruś czy inny system prawny o którym skłonni jesteśmy myśleć w kategoriach wysokiej opresywności karnej.

W dawnych krajach ZSRR te z nich, które dostały się pod wpływ USA — zaczęły więzić coraz więcej swoich obywateli. Te natomiast, które uniknęły tego losu więziły coraz mniej (sic!). Oto trzy znamienne przykłady: Rosja, Białoruś i Ukraina.

U schyłku XX w. USA i Rosja miały podobne współczynniki prizonizacji: 683 USA w roku 2000 vs 688 Rosji w roku 1998. Od tego czasu w USA populacja więzienna wzrosła do 707, w Rosji — znacznie została zredukowana. Putin zmniejszył populację więzienną z 1 mln do 677 tys. Współczynnik prizonizacji na początku 2014 dla Rosji — 472.

Podobnie na Białorusi Aleksandr Łukaszenka radykalnie zmniejszył prizonizację kraju. Od 1998, kiedy współczynnik prizonizacji wynosił 620 (niewiele niżej niż w Rosji czy USA), nieustannie spada, aż do 335 w październiku 2012. Populacja więzienna zmniejszona została w tym okresie z 63 tys. do 31,7 tys.

Na Ukrainie Wiktor Janukowicz ma dobre osiągnięcia w redukowaniu prizonizacji. W roku 2000 współczynnik prizonizacji wynosił 443. Dziś zmalał do 283.

Najmniej sprizonizowanym krajem świata są Komory, wyspiarskie państewko nieopodal Madagaskaru w 99% islamskie. Dewizą republiki jest: „Jedność - Sprawiedliwość — Postęp”.

Co jest źródłem amerykańskiej patologii?

Sytuacja USA jest tutaj prostą pochodną dwóch kluczowych czynników: wykluczenia i rozwarstwienia ekonomicznego społeczeństwa.

Dodajmy też, że nie ma to bezpośredniego związku z modelowo ujętym socjalizmem czy kapitalizmem. Zarówno jeden jak i drugi system może się nie przekładać na skalę prizonizacji (np. społeczeństwo kapitalistyczne drobnych przedsiębiorców może być dość egalitarne). W moim przekonaniu najzdrowszą politykę społeczną może przynieść mix socjalizmu i kapitalizmu: połączenie drobnej przedsiębiorczości prywatnej z dużą państwową, niwelującą zjawiska wykluczenia społecznego. [1] W takim państwie zjawisko przestępczości będzie systematycznie malało.

Sądzę więc, że takim pożądanym kierunkiem rozwoju gospodarek XXI wieku jest nie państwo opiekuńcze, gdyż skazane jest ono na atrofie. Najzdrowszym modelem jest państwo niewykluczające. Takie w którym są różnice ekonomiczne, które stymulują chęć indywidualnego bogacenia się, ale w którym nie ma zjawiska wykluczenia. To bowiem spychanie ludzi na margines społeczny jest głównym motorem przestępczości. By takie państwo zachowało stabilność musi też wykształcić silne mechanizmy dekoncentracji prywatnego kapitału, by nie wzrastał on do poziomu mogącego równać się z potencjałem samego państwa. Wówczas bowiem zachodzą procesy „prywatyzacji polityki”.

Najskuteczniejszym sposobem walki z przestępczością jest nie polityka karna, lecz polityka społeczna! Niwelowanie wykluczenia i patogenicznego rozwarstwienia. Dopiero na drugim miejscu jest polityka karna, a tutaj: kary wolnościowe związane z pracą na rzecz lokalnej społeczności.

Taka wiedza jest na ogół poza zasięgiem gazetowej popkryminologii, której ramy wykuwali nawet satyrycy, jak choćby Mariusz Cieślik, który w 2004 ogłosił we Wprost obszerny materiał o przestępczości ([Humanitarni idioci](http://www.wprost.pl/ar/60279/Humanitarni-idioci) (<http://www.wprost.pl/ar/60279/Humanitarni-idioci>)), w którym przenosi na polski rynek dogmaty neoliberalnej kryminologii, sprowadzającej się do podstawowego wierzenia: karać jak najwięcej i jak najsurowiej a będzie lepiej. Z przesłanki o tym, że amerykańska resocjalizacja okazała się skuteczna na poziomie placebo, wynosi on wniosek, że polityka karna powinna się przestawić z resocjalizacji na karanie więzieniem. Nie w tym rzecz, że te recepty są nieskuteczne, lecz w tym, że są one dokładnie przeciwnie skuteczne: jedynie nakręcają skalę przestępczości zamiast ją powściągać.

Infekcyjny wpływ USA na kulturę prawną innych krajów widoczny jest wyraziście: spośród krajów Europy Zachodniej najwyższy współczynnik prizonizacji ma Wielka Brytania najbardziej do USA zbliżona kulturą prawną.

Eurogułag Polska

Dochodzimy teraz do smutnego przypadku Polski — drastycznie największego GUłagu UE. Nie wynika to z jakichkolwiek czynników kryminologicznych (np. skali przestępczości). Powód jest tylko jeden: wpływ kultury (prawnej) USA. III RP w sensie kulturowym (a i w dużej mierze gospodarczym) stała się najbardziej wyrazistą kolonią USA w Europie.

Czy jednak nie jest nadużyciem rozciąganie pojęcia gułagu, który się kojarzy w pierwszym rzędzie z więzieniem politycznym, na zjawisko przestępczości kryminalnej? Moim zdaniem dane empiryczne jak najbardziej za tym przemawiają. Wprawdzie dominujący paradygmat kulturowy ugruntował pogląd uprzywilejowujący więźniów politycznych względem kryminalnych, lecz analiza porównawczo-empiryczna danych kryminologicznych, wyraźnie wskazuje, że więźniowie kryminalni w bardzo dużym zakresie mają uwarunkowania także polityczne, wynikające z systemu ekonomicznego.

Oficjalne dane prizonizacji w Polsce utrzymywane są na poziomie olbrzymim tylko dlatego, by ukryć, że ich prawdziwa wielkość jest gigantyczna.

Średnia prizonizacji dla Europy wynosi ok. 100. Dla Polski: socjologicznie — 215, kryminologicznie — ponad 500. Fikcyjnie prizonizacja utrzymywana jest na poziomie PRL, by nie gorszyła za mocno. Rzeczywista jest dwa razy większa, tylko dla połowy skazanych nie ma miejsc w więzieniach albo po prostu się nie stawiają. Niestawiających się władze zbyt intensywnie nie ganiają, być może biorąc pod uwagę to, że współczynnik prizonizacji i tak jest gorszący

To z kolei rodzi kumulację patologii. Otóż pięciokrotnie wyższy współczynnik prizonizacji niż w reszcie Europy to po prostu patologia. Sztuczne jego zredukowanie o połowę — to już ciężka dewiacja penitencjarystyki. Orzeczenie więzienia w Polsce nie oznacza jeszcze, że się doń trafi. Trzeba dostać przydział. Proszę sobie teraz wyobrazić jakie to eldorado dla „kombinatoryki”.

Liczba osadzonych III RP najmocniej wzrosła w latach 1999-2002, bo o 50%. Wówczas miało miejsce apogeum „restrukturyzowania” gospodarki za AWS, czyli zarzynania przemysłu. Wyszadzano wówczas kopalnie, masowo likwidowano połączenia kolejowe itd.

Polska populacja osadzona w więzieniach na końcu 2013 roku wynosiła wedle oficjalnych danych 79 tys. osób. Liczba skazanych na więzienie, lecz nieosadzonych — 68 tys. (dla pierwszego półrocza 2011). Dodatkowo, liczba Polaków skazanych na więzienie poza granicami, którzy zgodnie ze zobowiązaniami powinni wylądować w polskich zakładach karnych — 12 tys. [2] Gdyby w więzieniach polskich siedziało tyle osób, ile wynika z ferowanych wyroków sądowych — znaleźlibyśmy się na drugim miejscu na świecie pod względem współczynnika prizonizacji kraju, wyprzedzając Rwanę, Kubę, Białoruś, Rosję czy Chiny. Nie wyprzedzilibyśmy tylko jednego kraju: USA, którego pierwsze miejsce jako największego gułagu świata pozostaje niezagrożone.

Pod względem kultury prawnej III RP to bantustan Europy. Miejmy nadzieję, że ten system da się jeszcze zreformować...

Załącznik: Współczynnik prizonizacji poszczególnych krajów

(Na czerwono oznaczono kraje UE)

- 1. USA: 707
- 2. (Polska): 540 — wskaźnik realny
- 3. Barbados: 529
- 4. Kuba: 510
- 5. Rwanada: 492
- 6. Belize: 476
- 7. Rosja: 472
- 8. Bahamy: 453
- 9. Guam (USA): 422
- 10. Bermudy (UK): 417
- 11. Tajlandia: 413
- 12. Panama: 383
- 13. Trynidad i Tobago: 362
- 14. Amerykańska Samoa (USA): 349
- 15. Puerto Rico (USA): 335
- 16. Białoruś: 335

- **17. Litwa: 329**
- 18. Salvador: 324
- 19. Kostaryka: 314
- 20. Malediwy: 307
- **21. Łotwa: 304**
- 22. Kazachstan: 295
- 23. Palau (USA): 295
- 24. RPA: 294
- 25. Urugwaj: 289
- 26. Suazi: 284
- 27. Iran: 284
- 28. Ukraina: 283
- **29. Gujana Francuska: 282**
- 30. Tajwan: 280
- 31. Nauru: 277
- 32. Bahrajn: 275
- 33. Mongolia: 274
- 34. Brazylia: 274
- 35. Północne Wyspy Mariana (USA): 267
- 36. Republika Zielonego Przylądka: 267
- 37. Gujana: 260
- 38. Chile: 249
- 39. Kolumbia: 247
- 40. Dominikana: 243
- 41. Singapur: 242
- 42. Gibraltar (UK): 238
- 43. Zjednoczone Emiraty Arabskie: 238 [\[3\]](#)
- **44. Estonia: 230**
- 45. Tunezja: 229
- 46. Samoa: 227
- 47. Izrael: 225
- 48. Turkmenistan: 224
- 49. Maroko: 220
- 50. Peru: 217
- **51. Polska: 215**
- 52. Azerbejdżan: 210
- 53. Meksyk: 210
- 54. Czarnogóra: 208
- 55. Botswana: 205
- 56. Mautitius: 202
- 57. Gruzja: 200
- 58. Gabon: 196
- 59. Turcja: 190
- 60. Nowa Zelandia: 189
- 61. Mołdawia: 187
- **62. Węgry: 186**
- 63. Surinam: 186
- 64. Namibia: 184
- 65. Kirgistan: 181
- **66. Słowacja: 180**
- 67. Fidżi: 178
- **68. Rumunia: 167**
- 69. Arabia Saudyjska: 162

- 70. Algieria: 162
- 71. Wenezuela: 161
- 72. Armenia: 160
- 73. Albania: 158
- 74. Czechy: 158
- 75. Honduras: 153
- 76. Nikaragua: 153
- 77. Uzbekistan: 152
- 78. Islandia: 152
- 79. Jamajka: 152
- 80. Bułgaria: 151
- 81. Nowa Kaledonia (Francja): 150
- 82. Tonga: 150
- 83. Ekwador: 149
- 84. Anglia i Walia (UK): 149
- 85. Argentyna: 147
- 86. Szkocja (UK): 146
- 87. Polinezja (Francja): 146
- 88. Wietnam: 145
- 89. Malta: 145
- 90. Hiszpania: 143
- 91. Zimbabwe: 143
- 92. Serbia: 142
- 93. Kuwejt: 140
- 94. Boliwia: 140
- 95. Portugalia: 137
- 96. Etiopia: 136
- 97. Malezja: 133
- 98. Australia: 133
- 99. Irak: 132
- 100. Luksemburg: 131
- 101. Kiribati: 124
- **102. Chiny: 124** [\[4\]](#)
- 103. Macedonia: 122
- 104. Tadżykistan: 121
- 105. Kenia: 121
- 106. Lesoto: 121
- 107. Zambia: 119
- 108. Kanada: 118
- 109. Paragwaj: 118
- 110. Kamerun: 112
- 111. Filipiny: 111
- 112. Grecja: 111
- 113. Belgia: 108
- 114. Liban: 108
- 115. Chorwacja: 108
- 116. Cypr: 106
- 117. Sri Lanka: 105
- 118. Angola: 105
- 119. Gwatemala: 105
- 120. Włochy: 102
- 121. Irlandia Północna (UK): 101
- 122. Kambodża: 100
- 123. Francja: 100

- 124. Korea Południowa: 99
- **125. Austria: 98**
- 126. Uganda: 97
- 127. Jordania: 95
- 128. Gwinea Równikowa: 95
- 129. Kosowo: 93
- 130. Mikronezja: 90
- 131. Madagaskar: 87
- **132. Irlandia: 86**
- 133. Burundi: 85
- 134. Dżibuti: 83
- **135. Holandia: 82**
- 136. Szwajcaria: 82 [\[5\]](#)
- 137. Libia: 82
- 138. Bośnia i Hercegowina: 80
- **139. Niemcy: 77**
- 140. Benin: 77
- 141. Afganistan: 76
- 142. Monako: 75
- **143. Dania: 73**
- 144. Malawi: 73
- 145. Tanzania: 73
- 146. Norwegia: 72
- 147. Egipt: 71
- 148. Laos: 69
- **149. Szwecja: 67**
- **150. Słowenia: 66**
- 151. Południowy Sudan: 65
- 152. Mozambik: 64
- 153. Senegal: 64
- 154. Togo: 64
- 155. Indonezja: 62
- 156. Oman: 61
- 157. Katar: 60
- **158. Finlandia: 58**
- 159. Syria: 58
- 160. Wyspy Marshalla: 58
- 161. Wyspy Salomona: 56
- 162. Gambia: 56
- 163. Sudan: 56
- 164. Ghana: 55
- 165. Jemen: 55
- 166. Sierra Leone: 54
- 167. Japonia: 51
- 168. Nepal: 51
- 169. Papua Nowa Gwinea: 48
- 170. Bangladesz: 46
- 171. Liberia: 46
- 172. Mauretania: 42
- 173. Pakistan: 41
- 174. Mali: 40
- 175. Niger: 40
- 176. Czad: 39

- 177. Wybrzeże Kości Słoniowej: 34
- 178. Andora: 33
- 179. Nigeria: 32
- 180. Kongo: 31
- 181. Indie: 30
- 182. Burkina Faso: 28
- 183. Timor: 25
- 184. Liechtenstein: 24
- 185. Gwinea: 23
- 186. Wyspy Owcze (Dania): 21
- 187. Republika Środkowoafrykańska: 19
- 188. Komory: 16

Źródło: [International Centre for Prison Studies](http://www.prisonstudies.org) (<http://www.prisonstudies.org>) (University of Essex). Opracowanie własne.

Najbardziej spryzowanizowanym państwem świata są Seszele: 709. Nie umieściłem tego państwa ponad USA, gdyż jest to malutki kraik o populacji średniego miasta. Jaka jest tego przyczyna? Z jednej strony Seszele to obok Mauritiusa najbogatszy kraik Afryki. Z drugiej — [najbardziej zadłużony na świecie](http://wyborcza.biz/biznes/1,101562,14535493,Se_szele_najbardziej_zadluzonym_pa_nstwem_na_swiecie_.html) (http://wyborcza.biz/biznes/1,101562,14535493,Se_szele_najbardziej_zadluzonym_pa_nstwem_na_swiecie_.html), czyli zapewne najbardziej rozwarstwiony. Polska jest na 13 miejscu najbardziej zadłużonych państw świata.

Zobacz także te strony:
[Czy należy karać surowiej?](#)
[Więzienia świata](#)

Przypisy:

[1] Ideą wpisującą się w ten kierunek jest [bezwarunkowy dochód podstawowy](#). Nie analizowałem tej kwestii, by się wypowiedzieć o jej dorzeczności.

[2] Marcin Berent, Z rozważań nad wydolnością polskiego więziennictwa przez pryzmat kary bezwzględnej pozbawienia wolności, Wiedza Prawnicza, Nr 4/2012.

[3] Aż 92% więźniów to obcokrajowcy.

[4] W byłych regionach kolonialnych Europy wyżej niż w reszcie kraju: Hong Kong - 128, Makau - 191.

[5] 74% osadzonych to obcokrajowcy.

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012). Koordynator ceremonii humanistycznych.
[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 09-02-2014 Ostatnia zmiana: 16-09-2014)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9566) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9566>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
 Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl